Cena 20 groszy.

Gazeta Bydgoska

Dodatek nadzwyczajny

№ 14.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1926 roku.

„Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo”.

Uchwała posłów i senatorów powzięta na Zgromadzeniu w Poznaniu.

Poznań, dnia 16 maja 1926 r. Godz. 23,30. Otrzymaliśmy do opublikowania następującej treści uchwałę:

Zebrani w Poznaniu dnia 16-go maja 1926 r. pod przewodnictwem Wicemarszałka Sejmu, posła Leona Plucińskiego, Wicemarszałka Senatu Ks. Prałata Antoniego Stychla, oraz posła Stefana Paczkowskiego, jako protokulanta,

posłowie i senatorowie stronnictw narodowych stwierdzają:

oparty na Konstytucji porządek prawny w Rzeczypospolitej został obalony aktem gwałtu fizycznego;

Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, oświadczając, że uniemożliwiono mu sprawowanie urzędu;

członkowie prawowitego Rządu złożyli władzę, której wykonywać nie mogli i są internowani;

stolica Państwa jest opanowana przez zbuntowane oddziały i uzbrojone przez nie bandy;

konstytucyjny następca Prezydenta, Marszałek Sejmu, znajduje się pod fizyczną przemocą i nie ma możności powzięcia swobodnej decyzji,

nie może zatem powołać do kierowania Państwem Rządu prawidłowego ani niesplamionego uczestnictwem w nim tych, którzy są winni zbrojnego buntu,

nie może też zwołać Zgromadzenia Narodowego w stolicy, gdzieby musiało obradować pod grozą bagnetów.

W tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia, wychodzące ze stolicy, opanowanej przez buntowników, nie są obowiązujące dla społeczeństwa.

Wiadomości, które przedostają się poza stolicę, są ściśle kontrolowane i nie zasługują na wiarę.

W interesie Państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem z zewnątrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest jak najrychlejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu ustaliwszy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatorowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku dla przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w Państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo“.

Telegram do marszałka Rataja.

Senatorowie i posłowie, zebrani w dniu 16 b. m. w Poznaniu, wysłali następującej treści telegram:

Marszałek Rataj, Sejm, Warszawa.

Niżej podpisani Senatorowie i Posłowie wobec niemożności swobodnego w obecnych warunkach zwołania Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, oświadczają się przeciw zwołaniu Go do Warszawy. Podpisali:

Senatorowie:

Ksiądz Adamski (Ch. D.), Banaszak (N. P. R.), Ksiądz Bolt (Zw. L. N.), Kasznica (Zw. L. N.), Skwierczyński (N. P. R.), Ksiądz Prądzyński (Zw. L. N.), Puławski (Zw. L. N.), Steinborn (N. P. R.), Ksiądz Stychel (Zw. L. N.), Szuldrzyński (Ch. N. grupa Dubanowicza).

Posłowie:

Ksiądz Bratkowski (Z. L. N.), Brzeziński (N. P. R.), Czerniewski (Ch. D.), Stefan Dąbrowski (Ch. N.), Dubanowicz (Ch. N.), Herz (N. P. R.), Jaroszyński Ch. N., Jasiukowicz (Z. L. N.), Kapałczyński (Ch. D.), Kawecki (Z. L. N.), Ksiądz Kubik (Z. L. N.), Leśniewski (N. P. R.), Marciniak (Ch. D.), Marweg (Z. L. N.), Mierzejewski (Z. L. N.), Milczyński (N. P. R.), Nader (NPR.), Osiecki (Piast), Paczkowski (Ch. D.), Pawlak (NPR.), Petrycki (Z. L. N.), Piechocki (Ch. D.), Piotrowski (Ch. D.), Pluciński (Z. L. N.), Roch (Ch. D.), Rzepecki (Z. L. N.), Sacha (Z. L. N.), Seyda (Z. L. N.), Sokolnicka (Z. L. N.), Sołtysiak (Z. L. N), Żółtowski (Ch. N.)

Marszałek Trąmpczyński w Poznaniu.

Uwolnienie z Wilanowa gen. Rozwadowskiego. Internowanie Prezydenta Wojciechowskiego i rządu Witosa.

Poznań, 16. 5. Dziś przybył tu z Warszawy Marszałek Senatu Trąmpczyński. Tłumy ludności owacyjnie witały Marszałka, zasypując drogę kwiatami.

Marszałek przybył za przepustką Piłsudskiego wydaną mu w tym celu, aby pośredniczył w rokowaniach między Piłsudskim a wojskami narodowemi.

Poznań, 16. 5. (godz. 24.) W tej chwili dowiadujemy się,. że pułkownik-brygadjer Sochaczewski na czele 15 i 17 pułku ułanów śmiałym atakiem ruszył na Wilanów i uwolnił z niewoli generała broni Rozwadowskiego. Generał Rozwadowski stanął na czele wojsk narodowych, stojących pod Ożarowem.

Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się, że wszelkie meldunki, jakie ukazały się w naszej prasie, były wynikiem dobrze zorganizowanej propagandy sztabu Piłsudskiego. Ani Prezydent Rzeczypospolitej ani rząd, nie mieli zamiaru rezygnować ze swych stanowisk, a jeśli podpisali rzekomą rezygnację, to zrobili to pod przymusem. Cały rząd, na czele z Prezydentem Rzeczypospolitej, jest internowany przez Piłsudskiego.

W Ożarowie stoją wojska narodowe, pełne ducha bojowego i gotowości do boju za honor i całości państwowości polskiej. Piłsudski natomiast czuje się słaby i skłonny jest do rokowań.

W Warszawie strzelcy ograbili doszczętnie fabrykę „Pocisk“. Tłumowi rozdano karabiny. Nietylko narodowo usposobione żywioły, ale i dotychczasowi sprzymierzeńcy Piłsudskiego odwracają się od niego masowo, ponieważ nie mogą zrozumieć, do czego dąży.

Wojska wielkopolskie i inne wierne rządowi stoją w okolicy Ożarowa w pełnej gotowości do boju. Nastrój wojska doskonały. Natomiast Piłsudski czuje się słaby i stara się o nawiązywanie rokowań z wojskami rządowemi. Sympatje ludności stolicy w olbrzymiej większości są po stronie rządu.

Wobec skutków rokoszu, jakie coraz bardziej stają się widoczne, odwracają się od Piłsudskiego nawet dotychczasowi jego zwolennicy.

Rzeczą jest niezbędną, by społeczeństwo wielkopolskie znane z karności i patrjotyzmu było w pełnej gotowości do czynu, by nie dopuszczono się nigdzie samowolnych wystąpień, ani zakłócenia spokoju. Czynniki miarodajne czuwają i w chwili odpowiedniej rozkazy właściwe będą wydane.

Czcionkami Drukarni Narodowej T. A. w Bydgoszczy. Redaktor odpowiedz. St. Lewandowski.

dubl.
egz. podstawowy wklejony w „Gazeta Bydgoska" Rok V Nr 112 z datą 18 V 1926